



Dekonstrukcja kilku mitów, czyli nie samym chlebem Polak żyje...

Opuszczając stację metra na Brixton wchodzimy w świat intensywny i pełen kontrastów, w swoistą esencję wielokulturowego tygla wybrzmiewającego tysiącem języków, twarzy i zwyczajów. Z mijanych wewnątrz atakuje pulsująca emocjami muzyka, uliczni trampowie, dredziarze rasta, handlarze złotem i dilerzy. Wielobarwne życie londyńskiej ulicy.

Właśnie tam w zeszły piątek odbyło się party Polish deConstruction – prężnie działającej grupy skupiającej polskich artystów, którzy mieszkają i tworzą na Wyspach. Członkowie „Dekonstrukcji” w piątkowy wieczór zainstalowali się w klubie Dogstar, gdzie

odbyło się *website launch party* czyli oficjalne otwarcie ich strony internetowej www.polishdeconstruction.org.

Pierwsi goście pojawili się już po osiemnastej, organizatorzy natomiast nadmuchiwali jeszcze balony i kończyli instalację sprzętu do pokazu slajdów. Sala na piętrze zarezerwowana przez PdC miała w sobie coś z klimatu kafełkowego zamku. Zadbane o wyposażenie baru, gdyż wpływy z niego miały pokryć koszty wynajęcia sali. Z każdą chwilą gości przybywało, niektórzy na prośbę organizatorów szusowali po parkiecie z różowymi elementami garderoby, wpisując się ubiorem w kolorystykę logo PdC. DJ odpalił konsolę, mając w arsenale pokazną kolekcję płyt a jego rozstrzał sympatii muzycznych, którymi raczył imprezowiczów był zadziwiający. Ciągłe zmiany gatunków i muzyki stawały przed tancerzami duże wyzwanie. DJ na przemian bombardował małżowiny rododendronowymi klasykami, czasem mocnym gitarowym uderzeniem czy polskimi szlagierami, sam bawiąc się przy tym doskonale. Balony i bębniaki pękały od nadmiaru decybeli. Impreza z minuty na minutę nabierała impetu, podobnie jak jej uczestnicy wywijający dziko na parkiecie. Młody VJ z Japonii był pod

wrażeniem naszej wschodnioeuropejskiej ekspresji, podobnie jak wielu „zagranicznych” gości. Był tego wieczoru żywioł, temperament i dużo radości. Znalazło się też miejsce na prezentację artystów i ich prac w krótkich setach multimedialnych. Na schodach prowadzono żywiolowe dyskusje i zawierano nowe znajomości. Polish deConstruction to kreatywni ludzie z pomysłami, wyobraźnią i determinacją, a ich praca z całą pewnością zasługuje na poparcie i uznanie. Połączenie ambicji, dobrego gustu i konsekwencji, daje jak najlepsze rezultaty. W zderzeniu z całą ma-

są pseudoorganizacji, smętnych, nudnych wieczorków artystycznych i promowania zwykłego kiczu, PdC jawi się niczym jutrzienka na mdłym niebie polskiej sztuki w Londynie. Dekonstrukowanie obrazu polskiej imigracji – jako pozbawionej większych ambicji bezimiennej masy, która jest tu tylko dla pieniędzy – to ogromna zasługa artystów z Polish deConstruction. To może stanowić zapowiedź mocnego uderzenia dobrej sztuki. Czego wszystkim zainteresowanym życzę.

**Tekst i fot.:
Marcin Piniak**

Popłynij do Francji dużo taniej
samochód + 5 osób, w każdą stronę już od

25*
GBP zawiera wszelkie dopłaty i podatki

Warunki i postanowienia: *Cena £25 dotyczy wybranych rejsów poza okresem szczytu do dnia 17/12/08. Obowiązuje opłata w wysokości £20 w przypadku zmian w rezerwacji. Cena może ulec podwyższeniu w następstwie dokonania zmian w rezerwacji. Zapłacone rezerwacje nie podlegają zwrotowi. Oferta dostępna do wyczerpania biletów oraz jest ważna jedynie jako część rezerwacji dokonanej na podróż w obie strony. Dodatkowe opłaty obowiązują w przypadku wszystkich innych rejsów. Obowiązują warunki Norfolkline.



08701 642 112

norfolkline.com
DOVER - DUNKERQUE FERRIES